

# Artur Magnuszewski

---

## Zdolność upadłościowa spółki prawa cywilnego

---

Palestra 38/12(444), 10-15

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Zdolność upadłościowa spółki prawa cywilnego

Katalog podmiotów, względem których mogła być ogłoszona upadłość, ulegał na przestrzeni sześćdziesięciu już bez mała lat obowiązywania Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 X 1934 r. – Prawo upadłościowe<sup>1</sup> (cyt. dalej jako p.u.) dość zasadniczym zmianom.

Istniejący na początku system upadłości kupieckiej, zgodnie z którym ogłoszenie upadłości dopuszczalne było w stosunku do każdego kupca rejestrowego i nierejestrowego<sup>2</sup> (art. 1 § 1 p.u. w pierwotnym brzmieniu), zastąpiony został począwszy od 1 stycznia 1965 r. konstrukcją zgoła odmienną. Jakkolwiek brzmienie przepisu art. 1 p.u. nie uległo z tą datą żadnej zmianie, to jednak uchylenie przez art. VI przep. wpraw. k.c. znacznej części Kodeksu handlowego nie mogło pozostać bez wpływu na wykładnię powołanego na wstępie przepisu. Odwoływał się on bowiem do pojęcia „kupca”, które zdefiniowane było właśnie przez uchylone przepisy Kodeksu handlowego.

W rezultacie dotychczasowa konstrukcja upadłości kupieckiej zastąpiona została zasadą upadłości taksatywnie wymienionych podmiotów<sup>3</sup>. Zgodnie z tą zasadą zdolność upadłościowa przysługiwała takim tylko podmiotom, którym prawo wyraźnie ją przyznawało. Zdolność tę zachowały więc przede wszystkim

strukturą organizacyjną wymienione przez normę art. 1 p.u., do których zaliczały się spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki jawne. Nadto przepisy szczególne dopuszczały ogłoszenie upadłości względem takich podmiotów, jak spółdzielnie, przedsiębiorstwa państwowe czy też banki<sup>4</sup>.

Sytuacja ta zmieniła się radykalnie z chwilą wejścia w życie ustawy z 24 II 1990 r. o zmianie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe (Dz U nr 14, poz. 87). Znowelizowany przez tę ustawę przepis art. 1 p.u. przyznaje bowiem zdolność upadłościową każdemu podmiotowi gospodarczemu, który zaprzestał płacenia długów. Zgodnie z § 2 powołanego przepisu pojęcie „podmiotu gospodarczego” definiować należy między innymi na podstawie przepisów ustawy z 23 XII 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz U nr 41, poz. 324 ze zm.)<sup>5</sup>. W rozumieniu zaś art. 2 cytowanej ustawy podmiotem gospodarczym może być osoba fizyczna, osoba prawna, a także jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej, utworzona zgodnie z przepisami prawa, jeżeli przedmiot jej działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej, rozumianej jako działalność wytwórcza, budowlana, handlowa i usługowa prowadzona w celach zarobkowych i na włas-

ny rachunek podmiotu prowadzącego tę działalność.

Jakkolwiek obecna regulacja w omawianym zakresie skłaniać może do wielu krytycznych refleksji<sup>6</sup>, to jednak stwierdzić należy, iż katalog podmiotów posiadających zdolność upadłościową uległ wydatnemu poszerzeniu w porównaniu ze stanem prawnym sprzed noweli do prawa upadłościowego z 24 lutego 1990 r. Dotyczy to zwłaszcza osób fizycznych oraz jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej.

Na tym tle wydaje się być zasadne rozważenie zagadnienia zdolności upadłościowej spółki prawa cywilnego oraz niektórych implikacji prawnych z tym związanych.

W tym miejscu należy się nieco bliżej przyjrzeć jurydycznej naturze spółki cywilnej. Tradycyjnie ujmuje się ją jako stosunek prawny powstający z umowy, w której kontrahenci zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego poprzez działanie w określony sposób (art. 860 § 1 k.c.)<sup>7</sup>. Zwykle też odmawia się jej przymiotu osobowości prawnej dodając, iż podmiotem praw i obowiązków są zawsze sami wspólnicy, a nie spółka. O celu gospodarczym, do osiągnięcia którego zobowiązują się wspólnicy, mówi się zaś wtedy, gdy chodzi o uzyskanie korzyści gospodarczych, materialnych, dających się ocenić w pieniądzu, z tym że ów cel może być w szczególności celem zarobkowym<sup>8</sup>.

Taka konstrukcja normatywna spółki cywilnej czyni otwartą kwestię dopuszczalności ogłoszenia względem niej upadłości w sytuacji, w której stanowi ona prawną formę prowadzenia działalności gospodarczej, co, przyznać trzeba, jest

zjawiskiem nader często zdarzającym się w praktyce.

W nowszej literaturze wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące spółki dopuszczają pewną dyferencjację jej typów (por. np. art. 863, 864 i 866 k.c.). Przyjmuje się bowiem, iż pojęcie spółki cywilnej obejmuje trojakiemu rodzaju zjawiska<sup>9</sup>.

Pierwsze z nich to tzw. **spółka wewnętrzna**, której istota sprowadza się do wielostronnego stosunku zobowiązaniowego łączącego wspólników w ich stosunkach między sobą. Na zewnątrz występuje wówczas jeden wspólnik postrzegany przez osoby trzecie jako pojedynczy kontrahent nie działający w ramach organizacyjnych spółki.

Do drugiej grupy należy z kolei tzw. **zewnętrzna spółka zwykła** (tradycyjna), która cechuje się tym, że w stosunku do osób trzecich występuje wielość wspólników ujęta w ramy organizacyjne spółki.

Trzecim zaś typem spółki cywilnej jest tzw. **spółka zewnętrzna prowadząca działalność gospodarczą**. Zgodnie z prezentowaną koncepcją tylko w odniesieniu do spółki zewnętrznej prowadzącej działalność w formie przedsiębiorstwa można mówić o spółce cywilnej, jako podmiocie prowadzącym działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów powoływanej już ustawy o działalności gospodarczej<sup>10</sup>. Czynnikiem odróżniającym, w myśl tej teorii, ostatni rodzaj spółki cywilnej od jej innych postaci jest trwałość tego stosunku, która związana jest z prowadzeniem przez tę spółkę przedsiębiorstwa. Spółka taka jawi się wobec osób trzecich zawsze jako pewna całość, a nie wielość wspólni-

ków<sup>11</sup>. Twierdzi się przy tym, iż spółka tego rodzaju jest wyodrębnionym podmiotem prawa, który ma własną nazwę i siedzibę oraz cechuje się ograniczoną zdolnością prawną, ograniczoną zdolnością do bycia stroną w procesie i zdolnością upadłościową<sup>12</sup>.

Przedstawiona właśnie pokrótce koncepcja, mogąca wprawdzie zaskakiwać nowym spojrzeniem na spółkę cywilną, zasługuje na duże zainteresowanie również z tego względu, że zdaje się ona odzwierciedlać zachodzący z dużą intensywnością w praktyce życia gospodarczego proces ekspansji omawianej formy kooperacji.

Aprobata takiego stanowiska prowadzi w konsekwencji do konkluzji, iż będąca fragmentem szeroko rozumianej podmiotowości prawnej zdolność upadłościowa nie jest immanentną cechą każdej spółki cywilnej. Zdolność ta przysługuje bowiem takiej spółce w zależności od tego, w jaki sposób wspólnicy zobowiązali się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego w rozumieniu art. 860 § 1 k.c.

Jeżeli zatem działanie wspólników w oznaczony w umowie sposób będzie miało charakter działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o działalności gospodarczej, to wówczas spółce prawa cywilnego, jako podmiotowi gospodarczemu, przysługiwać będzie niewątpliwie atrybut zdolności upadłościowej. Wynika z tego, że zdolność upadłościowa spółki cywilnej jako takiej ma charakter względny w tym sensie, że uzależniona jest ona od spełnienia przez spółkę przesłanek, o których była właśnie mowa.

Z takim postrzeganiem omawianych zagadnień zdaje się harmonizować wy-

rażony ostatnio w piśmiennictwie pogląd, zgodnie z którym w odniesieniu do jednostek organizacyjnych nie personifikowanych formalnie przez prawo, takich jak spółka cywilna prowadząca przedsiębiorstwo, możemy mówić o ich „specjalnej zdolności prawnej”<sup>13</sup>. W myśl tego stanowiska spółka taka ma m.in. zdolność deliktową, może być współnikiem w innych spółkach, może także być pracodawcą, niedostrzeganie zaś w spółkach tego rodzaju niczego więcej niż umowy między współnikami i negowanie ich samodzielnego bytu w obrocie, zdaje się obecnie nieco anachroniczne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym kwestii podmiotowości prawnej spółki cywilnej, której wycinkiem jest – jak już wspomniano – zdolność upadłościowa, dają się zaobserwować dwie przeciwstawne tendencje<sup>14</sup>.

Linia orzecznicza, w której spółce cywilnej odmawia się podmiotowości prawnej i traktuje się ją w zasadzie jak „zwykły” stosunek zobowiązaniowy, reprezentowana jest przede wszystkim przez uchwałę składu siedmiu sędziów z 31 III 1993 r., III CZP 176/92, w której Sąd Najwyższy uznał, iż spółka cywilna nie ma zdolności wekslowej<sup>15</sup>.

Dobitnym zaś wyrazem tendencji przeciwnej zdaje się być m.in. uchwała z 27 V 1993 r., III CZP 61/93<sup>16</sup>, w myśl której spółka cywilna prowadząca ewidencjonowaną działalność gospodarczą posiada zdolność upadłościową. Trafnie Sąd Najwyższy uznał w powołanej uchwale, że spółka cywilna jest jednostką organizacyjną nie mającą osobowości prawnej w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z 23 XII 1988 r. o działalności gospodarczej i jeżeli przedmiot jej działalności obejmuje prowadzenie działal-

ności gospodarczej, to jest ona wówczas podmiotem gospodarczym, o którym mowa w przepisie art. 1 § 1 p.u. W myśl zaś ostatnio powołanego przepisu za upadłego będzie uznany podmiot gospodarczy, który zaprzestał płacenia długów<sup>17</sup>.

Na tym tle budzić musi wątpliwości stwierdzenie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym spółka cywilna prowadząca działalność gospodarczą ma zdolność upadłościową tylko wówczas, gdy podjęcie tej działalności zostało zgłoszone do ewidencji działalności gospodarczej w myśl art. 8 ustawy o działalności gospodarczej.

Motywy takiego rozstrzygnięcia zamieszczone w uzasadnieniu omawianej uchwały brzmią nader niejasno. Wprawdzie docenić wypada dążenie kierujące się względami praktyki sądu do w miarę precyzyjnego i jednoznacznego określenia granic zastosowania normy art. 1 § 1 p.u., to jednak rezultatu tych usiłowań nie sposób zaakceptować. Brak należytej przejrzystości jurydycznej cechuje w szczególności stwierdzenie, iż zgłoszenie działalności gospodarczej do ewidencji daje dopiero podstawę do przyjęcia, że spełnione są wszystkie przesłanki z art. 2 ust. 2 ustawy o działalności gospodarczej. Z uwagi na to, iż powołany przepis definiuje pojęcie podmiotu gospodarczego, wolno mniemać, że sąd miał tu na myśli konstytutywne przesłanki prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby fizyczne lub jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej. W konsekwencji należałoby uznać, że jednostka organizacyjna, w tym spółka cywilna, dopiero wtedy stanie się podmiotem gospodarczym, kiedy podjęcie przez nią działal-

ności gospodarczej zostanie zgłoszone, względnie wpisane – jest to niejasne w świetle wypowiedzi sądu – do ewidencji działalności gospodarczej.

Rzecz zdaje się jednak przedstawiać zgoła inaczej. Przypomnijmy, że przepis art. 2 powoływanej ostatnio ustawy w ust. 1 określa pojęcie działalności gospodarczej (przedmiotowy zakres ustawy), a ust. 2 formułuje definicję podmiotu gospodarczego (podmiotowy zakres ustawy), nie wypowiadając się w ogóle w kwestii prawnego znaczenia zgłoszenia i wpisu do ewidencji. Z przepisów zaś statuujących obowiązek zgłoszenia działalności gospodarczej do ewidencji (por. art. 8 cyt. ustawy) oraz regulujących postępowanie ewidencyjne (art. 13–19) zdaje się wyplýwać wniosek o zdecydowanie deklaratoryjnym charakterze wpisu do ewidencji. Uważa się, iż czynność organu ewidencyjnego polegająca na dokonaniu wpisu, ma charakter materialnotechniczny, ponieważ sprowadza się ona do zewidencjonowania danych wymaganych przez ustawę<sup>18</sup> (por. art. 16 cyt. ustawy).

Należy więc uznać, że aktem kreującym podmiot gospodarczy w formie spółki cywilnej będzie wyłącznie sama umowa spółki, z zastrzeżeniem leżących już w innej płaszczyźnie jurydycznej ujemnych konsekwencji dla osób nie dokonujących zgłoszenia do ewidencji prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej (por. np. art. 60<sup>1</sup> k.w.).

Przyjęcie poglądu o istnieniu, niezależnej od zdolności samych wspólników, zdolności upadłościowej spółki prawa cywilnego prowadzącej działalność gospodarczą, czyni koniecznym także udzielenie odpowiedzi na pytanie o to, czy w razie ogłoszenia upadłości takiej

spółki w skład masy upadłości wchodzi wyłącznie majątek wspólny wspólników, czy nadto ich majątki odrębne.

Jak się wydaje, skoro wspomnianemu typowi spółki przyznajemy już atrybut zdolności upadłościowej, to względ na spójność jurydyczną prezentowanej koncepcji skłaniać musi do zaaprobowania tezy, w myśl której masę upadłości stanowić może w omawianej sytuacji wyłącznie wspólny majątek wspólników<sup>19</sup> jako „majątek spółki” (por. art. 20 § 1 p.u.). Majątek ów odznacza się bowiem znacznym wyodrębnieniem od majątków „osobistych” wspólników, co jest m.in. konsekwencją obejmującej go wspólności łącznej i wypływającej z niej zasady niepodzielności tego majątku (por. art. 863 k.c.)<sup>20</sup>.

Wynikająca jednocześnie z normy art. 864 k.c. zasada solidarnej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki zarówno majątkiem wspólnym, jak i majątkami odrębnymi, spowoduje to, że w razie ogłoszenia upadłości spółki, zaistnieje swoisty dualizm w zakresie możliwości zaspokojenia się wierzycieli spółki. W odniesieniu bowiem do majątku wspólnego otworzy się wówczas dla nich droga postępowania upadłościowego

z wszystkimi jej dobrodziejstwami, natomiast w stosunku do majątków odrębnych każdego ze wspólników istnieć będzie możliwość zaspokojenia się wyłącznie w toku zwykłej egzekucji singularnej z wszelkimi płynącymi stąd niedogodnościami i niebezpieczeństwem nierównomiernego zaspokojenia się wierzycieli spółki.

Trudno przedstawić propozycję uznać za w pełni satysfakcjonującą, z drugiej jednak strony jest ona *de lege lata* bodaj jedynym rozsądnym i w miarę konsekwentnym rozwiązaniem omawianej kwestii.

Niejako na marginesie niniejszych rozważań wypada dać wyraz przekonaniu, iż istniejące obecnie uregulowanie katalogu podmiotów mających zdolność upadłościową nie prezentuje się w sposób zadowalający. Do refleksji skłania w szczególności brak precyzyjnego sformułowania przepisu art. 1 p.u., odwołującego się przy określaniu zdolności upadłościowej do nader kontrowersyjnego<sup>21</sup> pojęcia podmiotu gospodarczego. Wysoce pożądane wydaje się w tym stanie rzeczy rychłe podjęcie wysiłku legislacyjnego, który zamknąłby prawo handlowe w jednolity pojęciowo i spójny wewnętrznie system.

## Przypisy:

<sup>1</sup> Tekst jednolity: DzU nr 118 z 1991 r., poz. 512.

<sup>2</sup> Wyjątek w tej mierze przewidywała norma art. 3 p.u. w pierwotnym brzmieniu, w myśl której nie mogła być ogłoszona upadłość fundacji oraz osoby prawnej prawa publicznego.

<sup>3</sup> K. Korzan: *Charakterystyka podmiotów gospodarczych podlegających upadłości (zdolność upadłościowa)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 10–11, s. 8.

<sup>4</sup> Zob. art. 130 i nast. ustawy z 16 IX 1982 r. – Prawo spółdzielcze (DzU nr 30, poz. 210 ze zm.), art. 26 ustawy z 25 IX 1981 r. – o przedsiębiorstwach państwowych (DzU nr 24, poz. 122 ze zm.) oraz art. 108 ustawy z 31 I 1989 r. – Prawo bankowe (DzU nr 4, poz. 21 ze zm.).

<sup>5</sup> Zob. także ustawa z 6 VII 1982 r. – o zasadach prowadzenia na terytorium Polski działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne (t.j. – DzU nr 27 z 1989 r., poz. 148) oraz ustawa z 14 VI 1991 r. – o spółkach z udziałem zagranicznym (DzU nr 60, poz. 253 ze zm.).

<sup>6</sup> Por. m.in. A.G. Harla: *Zdolność upadłościowa w świetle noweli z 24 II 1990 r.*, „Pal.” 1991, z. 8–9, s. 40.

<sup>7</sup> Por. S. Grzybowski, (w:) *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 3, cz. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 801; zob. też W. Czachórski: *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 381–385.

<sup>8</sup> S. Grzybowski, op. cit., s. 802 oraz 806–807.

<sup>9</sup> A. Jędrzejewska: *Typy spółki cywilnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 6, s. 10.

<sup>10</sup> Zob. A. Jędrzejewska: *Podmiotowość prawna spółki cywilnej będącej podmiotem gospodarczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 7, s. 1.

<sup>11</sup> Por. A. Jędrzejewska: *Ochrona nazwy spółki prawa cywilnego (problematyka podobieństwa nazw)*, „Przegląd Sądowy” 1993, z. 11–12, s. 65.

<sup>12</sup> Por. jednak D. Pawłyszczke: *Spółki cywilne – zdolność prawna i sądowa – analiza orzeczeń SN*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, nr 1, s. 10 i nast.

<sup>13</sup> E. Łętowska: *Podstawy prawa cywilnego*, wyd. II, Warszawa 1994, s. 79.

<sup>14</sup> Zob. D. Pawłyszczke, op. cit., s. 10.

<sup>15</sup> OSNCP 1993, z. 10, poz. 171; zob. też krytyczną głosę J. Mojaka do tej uchwały, „Państwo i Prawo” 1994, z. 3, s. 106–109. Por. nadto uzasadnienie uchwały SN z 28 I 1993 r., III CZP 168/92, OSNCP 1993, z. 6, poz. 106; wyrok SN z 14 XII 1990 r., I CR 529/90, OSNCP 1992, z. 7–8, poz. 136 wraz z głosą J. Krausa i M. Modrzejewskiej, „Przegląd Sądowy” 1991, z. 4 oraz R. Skubisza, „Przegląd Sądowy” 1992, z. 11–12, a także uzasadnienie uchwały SN (7) z 14 I 1993 r., II UZP 21/92, OSNCP 1993, z. 5, poz. 69.

<sup>16</sup> OSNCP 1994, z. 1, poz. 7; zob. też uchwałę SN z 28 VII 1993 r., III CZP 97/93, OSNCP 1994, z. 1, poz. 20, w której uznaje się, że spółka cywilna prowadząca ewidencjonowaną działalność gospodarczą ma zdolność układową.

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat K. Piasecki: *Prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym. Komentarz*, Bydgoszcz 1992, s. 9–12.

<sup>18</sup> Tak M. Waligórski (w:) *Ustawa o działalności gospodarczej z komentarzem*, Warszawa–Poznań 1992, s. 41; zob. też M. Niezgódka-Medkova: *W kwestii charakteru wpisu do ewidencji działalności gospodarczej*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 1, s. 114.

<sup>19</sup> Stanowisko takie zajął SN w cyt. w przyp. 16 uchwale z 27 V 1993 r., III CZP 61/93.

<sup>20</sup> Por. m.in. L. Stecki (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem*, wyd. II, t. 2, Warszawa 1989, s. 778.

<sup>21</sup> Szerzej na ten temat K. Korzan, op. cit., s. 9–15.